Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 66. Katowice, wtorek 20-go marca 1928 Rok IV.

W przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego.

Naród polski w tym roku szczególnie uroczyście obchodzi dzień imienin marsz. Piłsudskiego. Ze względu na to, że przypada on w poniedziałek, a zatem w dzień powszedni, szerokie rzesze ludzi pracy nie mogłyby oddać hołdu mężowi, który całem swem życiem i wszystkiemi czynami pokazał, jak należy pracować dla Polski, aby ona wstała z trumny, a powróciwszy do wolnego życia, wzrastała w siły i potęgę. Aby święto marsz. Piłsudskigo nie było czczone wyłącznie przez tych ludzi, którym warunki na to pozwalają, w przeddzień św. Józefa odbyły się w całem państwie uroczystości za pomocą których lud pracujący dał wyraz uczuciom wdzięczności i uznania dla jednego z najwybitniejszych mężów Polski.

W Katowicach.

O godz. 11½ w południe odbyła się w teatrze polskim w Katowicach uroczysta akademja, urządzona staraniem wojewódzkiego komitetu, a przeznaczona dla członków towarzystw kulturalnych i społecznych. O godz. 2 odbyły się propagandowe pokazy sportowe (wzorowa lekcja gimnastyki, dżiudżitsu, boks, walka na bagnety, gry sportowe, pokazy lekkoatletyczne.)

W godzinach między 4 a 6½ zjawiły się na rynku, wypełnionym tysiącznemi tłumami publiczności, sztafety Związku Powstańców Śląskich i Strzelca. Komenda Główna Związku Powstańców Śląskich zorganizowała sztafetowy bieg gwieździsty na trasie 270 km., licząc od granic Województwa do Katowic. Trasę podzielono na trzy odcinki po 90 km., a każdy odcinek składał się z trzech stref po 30 km. przydzielonych poszczególnym Komendom Powiatowym.

Sztafety niosły depesze hołdownicze dla Marszałka Polski, które miały być złożone do rąk pana Wojewody.

O godz. 6½ przybył na rynek wojewoda dr. Grażyński, który przyjął od sztafet hołd dla marszałka Piłsudskiego.

Klasyfikację przeprowadzono dla każdej z Komend z osobna, licząc za odbyty bieg 30 km.

Miejsca zajęły:
1) Kom. Pow. Świętochłowice 1:46:00.
2) Kom. Pow. Uchodźcza Gliwicko-toszecka 1:57:00.
3) Kom. Pow. Ziemi Cieszyńskiej 2:03:36.
4) Kom. Pow. Pszczyna 2:05:09.
5) Kom. Pow. Racibórz 2:06.
6) Kom. Pow. Tarn. Góry 2:08:30.
7) Kom. Pow. Lubliniec 2:14:30.
8) Kom. Pow. Katowice 2:24:30.
9) Kom. Pow. Bielszowice 3:39:—.

Po odebraniu sztafet orkiestry odegrały „Rotę" oraz „My pierwsza brygada". Bezpośrednio potem wyruszył z rynku capstrzyk wojska, policji i delegacyj stowarzyszeń z orkiestrami. Capstrzyk przemaszerował ulicami miasta, udekorowanego bogato chorągwiami i nalepkami.

Właściwe uroczystości odbędą się w Katowicach w poniedziałek.

Kraj czci dostojnego solenizanta.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę ludność stolicy składała hołd swój z okazji imienin prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego. Urządzone z inicjatywy Ligi Mocarstwowego Rozwoju Polski oraz staraniem lokalnych komitetów obywatelskich w różnych częściach miasta akademje, poranki i odczyty cieszyły się niezwykłą frekwencją, gromadząc wielotysiączne tłumy publiczności, pragnącej zamanifestować gorąco swoje uczucia i przywiązanie dla pierwszego Marszałka Polski. Akademję w Filharmonji zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Na akademję w teatrze przybyli również członkowie Rządu, przedstawiciele duchowieństwa, kół dyplomatycznych, wojskowości, oraz sfer naukowych i prasy. Dłuższe okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki. Równocześnie odbywały się akademje w sali kina Colosseum, cyrku i ratuszu.

Już w godzinach porannych napływały do Belwederu delegacje z różnych stron miasta i miejscowości Polski, jak również delegacje formacyj przysposobienia wojskowego dla złożenia życzeń i hołdu Dostojnemu Solenizantowi. O godz. 2 po południu wyruszył w kierunku siedziby Marszałka Piłsudskiego liczny pochód, który wypełnił dziedziniec Belwederu. Tłumy wznosiły niemilknące okrzyki na cześć Marszałka. Nieopisany entuzjazm zapanował wśród zebranych w chwili ukazania się w oknie pałacu Marszałka Piłsudskiego. Wyciągnęły się ku niemu ręce, obnażyły się głowy, a z piersi tysiącznych wyrwał się potężny okrzyk „Niech żyje"! Orkiestra odegrała hymn narodowy. Żywiołowa ta manifestacja serdecznych uczuć i głębokiej czci dla osoby pierwszego Marszałka Polski trwała kilka godzin. Przyłączały się do niej coraz to nowe delegacje, przybywające z peryferyj miasta i prowincji. Wieczorem oddawały hołd wodzowi swojemu oddziały wojskowe. Różnemi ulicami miasta przeciągały oddziały wszystkich broni z orkiestrami. W teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie galowe z udziałem najwyższych dostojników Państwa, sfer dyplomatycznych i obywatelstwa.

W niedziele odbyła się w Dąbiu pod Katowicami uroczysta akademja, urządzona staraniem miejscowego komitetu organizacyj wojskowych, na cześć Marszałka Piłsudskiego. Przemówienia, naczechowane miłością i przywiązaniem dla pierwszego Marszałka Polski wygłosili inż. Stadnikiewicz p. Górnikiewicz oraz inż. Kiszka.

Poznań. (PAT.) Uroczystość ku czci prezesa Rady Ministrów miała przebieg podniosły. Punktem kulminacyjnem było nabożeństwo, odprawiono na pl. Wolności, w którem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowości i tłumy publiczności. Następnie odbyła się defilada. Uroczystości niedzielne zakończyły się capstrzykiem.

Prowokacyjna mowa burmistrza Gliwic.

Gliwice. (WTB.) Wniedzielę obchodzono tu rocznicę plebiscytu, która podobnie jak lat poprzednich zgromadziła wielkie tłumy pod pomnikiem poległych. Przy tej sposobności wygłosił mowę nadburmistrz gliwicki dr. Geisler, w której wskazał na otwartą ranę zadaną na ciele Gósnośląskiem przez podział, która nigdy się nie zagoi, aż Górny Śląsk znowu wróci pod panowanie Niemiec. Połączenie to jest tem bardziej uzasadnione, że, według słów dra Geislera, wynik głosowania odbywał się pod wpływem panującego wówczas terroru. Po złożeniu wieńców przez liczne organizacje, uchwalono rezolucję, zwróconą do Ligi Narodów. Rezolucja wskazuje na błędne rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów z 20 października 1921 r. i podkreśla, że dopiero co odbyte wybory w Województwie ponownie udowodniły, iż Województwo jest krajem niemieckim z niemiecką ludnością. Równocześnie protestuje rezolucja przeciwko aktom gwałtu, które ciągle jeszcze zachodzą i uniemożliwiają porozumienie między narodami, oraz przeciwko zagrożeniu granicy. Zarazem wyraża nadzieję, iż w Lidze Narodów wreszcie zwycięży świadomość błędu, popełnionego w protokóle genewskim, i że Górny Śląsk stanowi nierozerwalną całość. W końcu rezolucja domaga się zwrotu oderwanych terenów, a do tego czasu większej opieki nad zagwarantowanemi mniejszościom prawami przez Ligę Narodów.

(Podana przez półurzędową agencję Wolfa wiadomość jest tak niesłychana, że musi spotkać się z energicznym protestem z polskiej strony. — Red.)

Rząd marsz. Piłsudskiego a rolnictwo.

W dniu 10 b. m. o godz. 8 wieczorem p. minister rolnictwa Karol Niezabytowski wygłosił przed mikrofonem radjostacji warszawskiej następujące przemówienie:

Po powstaniu państwa polskiego przez długi szereg lat rolnictwo nie mogło zdobyć sobie należytego uwzględnienia w polskiej polityce gospodarczej. Zadziwiająca energja, z jaką rolnik polski zabierał się do odbudowy swych warsztatów pracy po wieloletnich klęskach, które go nawiedziły w postaci bezpośrednich zniszczeń wojennych, rekwizycji najniezbędniejszych czynników produkcji, kompletnego niemal zaniku kapitału obrotowego, wywołała wrażenie, że rolnictwo odbyć się może bez specjalnej ochrony. Pod wpływem tego wrażenia, wytworzył się zadziwiający stan rzeczy, polegający na tem, że w kraju, w którym ludność rolnicza wynosi niemal 70 proc. ogółu ludności i w którym tem samem teoretycznie 70 proc. posłów reprezentować winno interesy rolnicze, że w kraju tym uprawiono przez szereg lat politykę wyraźnie krzywdzącą rolnictwo i jednostronnie dążącą do popierania innych dziedzin życia gospodarczego.

Fakty powyższe doprowadzić musiały konsekwentnie do stanu rzeczy, którego byliśmy świadkami w r. 1925. Rolnicy zmuszeni do sprzedawania swych produktów po cenach niewspółmiernie niskich, nietylko musieli wstrzymać się od zakupu niezbędnych skądinąd artykułów przemysłowych, lecz musieli obniżyć produkcję, redukując powierzchnię obsiewów i zmniejszając stopień intensywności gospodarowania, z największą szkodą dla całokształtu życia gospodarczego. Następstwa takiego stanu rzeczy zaznaczyły się równie szybko, jak tragicznie. Ponieważ przemysł pracuje w naszych warunkach przedewszystkiem dla rynku wewnętrznego, dla którego pojemności siła nabywcza ludności rolniczej ma decydujące znaczenie, więc zanik tej siły nabywczej wywołać musiał unieruchomienie tysięcy zakładów wytwórczych, skazując na bezrobocie setki tysięcy robotników.

Ten stan rzeczy, skłonił rząd pomajowy do opracowania programu polityki ekonomicznej, mającej za cel podniesienie dobrobytu na wsi i opartej w pierwszym rzędzie: na zapewnieniu należytej równowagi między cenami artykułów przemysłowych i rolnych; na zorganizowaniu nieistniejącego niemal kredytu rolniczego; na rozbudowie ustawodawstwa, mającego za przedmiot ochronę produkcji rolnej we wszelkich jej przejawach.

Nieliczenie się z potrzebami rolnictwa zaznaczyło się szczególnie jasno w niedostosowaniu statutu centralnej polskiej instytucji emisyjnej do potrzeb rolnictwa. Zmiana przepisów dopuszczających tylko trzymiesięczny kredyt, nie liczących się z warunkami produkcji rolnej, dokonana została dopiero przez rząd pomajowy. Dzięki temu, mógł Bank Polski zasilać rolnictwo kredytami, które wynosiły: w roku 1925 — 97 miljonów, w r. 1926 — 144 miljony, w r. 1927 — 164 miljony.

Odprężeniu na dostępnym dla rolników rynku pieniężnym służyła również rozbudowa kredytu długoterminowego, który do r. 1925 właściwie w Polsce nie istniał. Państwowy Bank rolny przyznał rolnictwu — poza 110 miljonami kredytu krótkoterminowego — około 80 miljonów kredytu długoterminowego, z których około 50 miljonów już udzielono.

Racjonalna polityka cen, racjonalna polityka kredytowa, szeroko zakreślona akcja ustawodawcza, a wreszcie właściwa polityka celna — oto główne środki, któremi państwo posługiwać się może w zakresie rozwoju produkcji rolnej.

Dzięki wzmocnieniu stanu zamożności ludności rolniczej, wzmocniono przedewszystkiem jej siłę podatkową, co w wysokim stopniu przyczyniło się do zrównoważenia budżetu państwa. Ogromny wzrost dochodów,

pochodzących z podatków pośrednich i monopoli państwowych świadczy wyraźnie o tem, że zwiększoną konsumpcję tytoniu, cukru itp. zawdzięczać należy rozszerzeniu liczby konsumentów, czyli wciągnięciu w orbitę życia gospodarczego szerokich mas ludności rolniczej, które w ciągu ostatnich lat czynnego udziału w życiu tem brać nie mogły. Ten sam czynnik sprawił, że przemysł we wszystkich niemal dziedzinach rozwinąć mógł znacznie swoją produkcję, a charakterystyczne jest, że rozwój zaznaczył się najsilniej w tych przemysłach, które, jak przemysł nawozowy i maszyn rolniczych, wyłącznie pracują dla rolnictwa. W ten sposób potwierdzony został ponad wszelką wątpliwość w ciągu w ostatnich miesięcy program, według którego dobrobyt gospodarczy kraju w naszych warunkach oparty być musi na dobrobycie rolników, a trwały rozwój polskiego życia gospodarczego odbywać się musi jedynie w miarę wzrostu stanu zamożności mas rolniczych.

W zakresie gospodarki leśnej osiągnięło ministerstwo rekordowe wyniki w zakresie administracji lasami państwowemi. W r. 1927 dały lasy ogółem 107 miljonów, podczas gdy w roku 1925 tylko 36 miljonów złotych czystego dochodu.

Dodać trzeba, że obecnie na terenie całego państwa stwierdzić można żywiołowy pęd w kierunku zakładania stawów rybnych, sadów, chmielników, w kierunku rozwoju kooperatyw, kółek rolniczych itp.

Jednem słowem widać we wszelkich dziedzinach wysiłek społeczeństwa rolniczego w kierunku pracy twórczej i owocnej.

Przegląd polityczny

Marszałek Sejmu i Senatu.

Jak gazety doniosły Marszałk Piłsudski wyraził życzenie, aby marszałkiem Sejmu został dotychczasowy minister dr. Kazimierz Bartel. W gazetach socjalistycznych piszą, że kandydat ten nie znajdzie poparcia socjalistów.

Jako kandydatów na marszałka Senatu wymieniają ks. Zdzisława Lubomirskiego, prof. Zakrzewskiego, Goetza-Okocimskiego i byłego wojewodę Romana.

Posłowie z listy Nr. 1.

Wyborcy polscy Śląska, wybrali siedmiu posłów z listy Nr. 1, czyli „Jedynki". Lista ta zwała się przy wyborach „Blokiem Bezpartyjnym współpracy z Rządem". Nie jest to więc stronnictwo albo partja, jak inne partje, lecz jest zespołem ludzi różnych poglądów politycznych i społecznych, których jednak jednoczy jedna myśl wspólna, a mianowicie ta, że wszyscy chcą współpracować z Rządem.

W gazetach innych partyj rozszerzają wieści, — że „Jedynka" się rozpadnie i podzieli na różne stronnictwa. Wiadomości te są nieprawdziwe.

Posłowie wybrani z listy Nr. 1. mają tworzyć w sejmie jednolity Klub parlamentarny celem wywiązania się z przejętych obowiązań; przebudowy ustroju państwowego i współpracy z rządem w dziedzinie ustalenia stosunków gospodarczych, załatwienia ostatecznego sprawy urzędniczej, postawienia jak należy spraw samorządowych. Gdyby tylko te sprawy, pierwszorzędnej ważności Sejm załatwił w myśl programu ogłoszonego wyborcom, jużby to był czyn wielki, rozpoczynającą nową erę parlamentaryzmu.

Oczywiście, że obok tych rzeczy wielkich Sejm zajmie się wiele innemi tak ważnemi dla państwa sprawami.

Praca Sejmu z Rządem, popierana stale przez blok tak silny, jak „Jedynka", ma wielkie znaczenie i uprawnia do najlepszych nadziei.

Byle reszta stronnictw nie popadła w kardynalny błąd dawniejszego sejmu i nie urządzała opozycji dla opozycji.

Przygotowania do współpracy rządu z sejmem.

Na naradę posłów z listy Nr. 1, odbytej codopiero u posła pułk. Sawka, przybył również Marsz. Piłsudski i przedstawił zapatrywanie rządu.

Co do najbliższych prac sejmu marsz. Piłsudski przedstawił dwa programy: pierwszy t. zw. krótki, przewidujacy natychmiastowe załatwienie prowizorjum budżetowego na 1-szy kwartał bieżącego roku, uchwalenie całego budżetu do dnia 1 lipca br., załatwienie sprawy uposażeń oficerów i urzędników oraz uregulowanie sprawy samorządu gminnego. Program drugi przewiduje przeprowadzenie zmiany ustroju państwowego w sensie wzmocnienia władzy Prezydenta. Marszałek wskazał na konieczność zmiany terminów, a mianowicie skrócenia czasu obrad nad budżetem, a to zarówno w sejmie, jak i w rządzie, gdyż uchwalanie budżetu w ciągu 4 miesięcy w łonie rządu, a następnie w ciągu 5 miesięcy w sejmie jest zbyt długie i dla samego budżetu szkodliwe. Następnie wskazał na konieczność zmiany regulaminu sejmu w kierunku umożliwienia współpracy z rządem. W tym celu rząd będzie musiał być uprzednio powiadomiony o porządku dziennym sejmu oraz będzie współdziałał przy układaniu porządku dziennego.

Omawiając sprawę zmiany regulaminu wyraził Marszałek konieczność zniesienia konwentu senjorów. W końcu Marszałek podkreślił potrzebę zmiany konstytucji w kierunku powiększenia praw prezydenta tak, aby prezydent mógł sam pewne sprawy załatwiać bez kontrasygnaty szefa rządu. Do spraw tych zalicza podobno marszałek przedewszystkiem zawieranie traktatów handlowych oraz kwestje celne.

Chrześcijańska Demokracja.

Narodowo-demokratyczna „Gazeta Warszawska" przepowiada Chrześc. Demokracji, że jako ruch jednostronny, nie oparty o naród, zgaśnie na manowcach.

„Chrześc. Demokracja przechodzi wszędzie przesilenie ideowe. W Krakowie przesilenie to dobiega już końca. Główny jej publicysta, Jan Matyasik wystąpił ze stronnictwa i na czas dłuższy wyjeżdża za granicę.

Hindenburg i Marx książętami afgańskimi.

Król Afganistanu, chcąc podziękować za gościnne przyjęcie w Berlinie, nadał Hindenburgowi i kanclerzowi Marxowi najwyższy order afgański, z którym połączony jest tytuł księcia (herzoga).

Taki sam order nadał także prezydentowi parlamentu, Loebemu, lecz tenże nie przyjął go.

Lichy interes niemiecki w państwie Sowietów.

Żadne z państw nie umieściło tyle pieniędzy w Rosji, co Niemcy. W r. 1925 Deutsche Bank dała 100 miljonow marek, w kwietniu 1926 poszło 300 milj., za które w 60 procent gwarantuje Rzesza niemiecka. Prócz tego sypali pieniądze wszyscy, którzy od rządu sowietów otrzymali koncesje w Rosji n. p. Krupp.

Gazety niemieckie, podając te szczegóły, pytają z goryczą; a jakiż z tego zysk? Wywóz towarów z Niemiec do Rosji zmniejszył z 172 na 158 mil. rubli, zaś przywóz z Rosji do Niemiec zwiększył się z 111 na 167 mil. rubli.

W tym samym czasie Francja i Anglja, powiększyły znacznie swój wywóz.

Co to wszystko znaczy? pytają się Niemcy i dochodzą do takiej odpowiedzi; Sowiety wzięły niemieckie pieniądze i użyły ich na swoje cele. Więcej z Niemiec nie dostaną. Ponieważ zaś pieniędzy potrzebują, przeto starają się zyskać przychylność Anglji i Francji, aby od nich pieniądze otrzymać.

Niemców sobie teraz lekceważą. Najlepszy dowód w ich ostrem i bezwzględnem postępowaniu wobec inżynierów niemieckich.

Z tych powodów Niemcy zaprzestali wszelkich rokowań z Sowietami w sprawach pieniężnych i gospodarczych.

Mistrz masoński.

Rząd włoski skazał przed pewnym czasem na wygnanie z kraju głównego mistrza masonerji włoskiej, Torrgiagniego. Wywieziono go gwałtem na odludną wysepkę Ustica.

Obecnie donoszą, że wygnańcowi udało się zbiedz z wyspy. Przybył do miasta Nizzy, na ślicznem wybrzeżu Morza Śródziemnego, zwanem Riviera.

Król Afganistanu przerwie podróż po Europie.

Według wiadomości nadchodzących z Londynu w Afganistanie zaszły wydarzenia, które mogą skłonić króla Amanullaha do przerwania dalszej podróży i powrotu. Nie jest wykluczonem, że afgańska para królewska po zakończeniu pobytu w Anglji uda się do Kabulu i nie odwiedzi Polski oraz Sowietów. Podobno w Afganistanie wykryto sprzysiężenie. Para królewska miała otrzymać alarmujące wiadomości z kraju od ministra spraw zagranicznych, który nie pojechał do Londynu, ale z Paryża wrócił do Kabulu.

Zatarg w marynarce angielskiej na Malcie.

Wyspa Malta, którą opiekuje się Anglja, jest wielką stacją dla floty angielskiej. W tych dniach główna jej część miała wypłynąć z portu, aby udać się do Gibraltaru. Na niedzielę był wyznaczony odjazd z Malty. Tymczasem flota w terminie tym nie wypłynęła.

Stało się dopiero wtedy, gdy na okręcie admiralskim, spuszczono banderę admirała. Były to, znakiem, że kapitan statku oddał komu innemu dowództwo. Dowództwo objął kapitan Osborne.

Były dowódca wraz z innym wyższym oficerem, odpłynęli do Anglji. Ostatnie depesze głoszą, że minister marynarki postarał się o ich usunięcie za ich pewne popełnione przestępstwa.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

19) —o— (Ciąg dalszy).

— Ah, to bardzo wygodnie. Każę zaprzędz, by ktoś pojechał do apteki po owe lekarstwo.

— Nie trzeba żadnej apteki ani aptekarza. Wożę ze sobą środki, które mają moc uleczenia mnie.

— Szczęśliwa z pani kobieta! Dlaczegóż ja z moim reumatyzmem nie mam takich dogodności.

Pani Lilith obiecała wreszcie wyjawić swoje tajemnicze lekarstwo. Zaczęła głosem poważnym opowiadać:

— Kiedy dusza czuje się otoczoną atmosferą mglistą smutku, wtedy powinna się wyzbyć wszystkiego, co ją przygniata i powinna się unieść w sfery wyższe.

— Ależ to ascetyzm, kochana pani!

— Proszę się nie śmiać, generale.

— Bynajmniej! Podziwiam panią. Zdaje mi się tylko, że nie zupełnie rozumiem o co pani chodzi. Prosimy więc o dokończenie.

— Pan nie bardzo bierze rzecz na serjo, a jednak nie żartuję.

— Ani ja, kochana pani. Cenię wysoko lekarstwa doświadczenia, bardziej i skuteczniej pomagają.

— Ot, na czem polega moje leczenie się. Trzeba rozerwać to, co jest najbardziej skrytego w duszy naszej; od tego trzeba zacząć.

— Nie wątpię wcale. Tylko cała sztuka, by znaleźć to najskrytsze, by znaleźć ten sposób, zdolny zmienić i rozerwać — odrzekł generał.

— Znalazłam tę trudność i zwalczyłam ją! — zawołała pani Lilith.

— Tak, jak Veni, vidi, vici, u Cezara — dorzucił generał, który lubił dokuczać cytatami łacińskiemi.

— Na co Cezara? Żadnego Cezara mi nie trzeba. Dla kobiety, najważniejszym czynnikiem w życiu jest tualeta; zgadza się generał chyba na to?

— Często mi to pani powtarzała.

— Tak, przez tualetę duch się uspokaja i odnajduje równowagę... Ma pan minę, jak gdyby mi pan nie wierzył.

— Ja? Zupełnie nie mam nijakiej miny. Tylko prosiłbym, by Pani wreszcie nam powiedziała, w jaki sposób pani urządza to leczenie się.

— Oh, poprostu poświęcę jeden cały dzień na przymierzanie i próbowanie moich sukien, kapeluszy i pantofli; będę zmieniała, kroiła, przybierała, wymyślała, według potrzeby. Bo przecież rozmaitość w modzie jest przyjemnością zawsze nową.

— Jeżeli dobrze zrozumiałem, to pani będzie przymierzała suknie na to, by odzyskać równowagę duchową?

— Bez wątpienia. Czy w tem coś dziwnego?

— Nic mnie już nie dziwi, i ten środek wydaje mi się bardzo prostym.

— Prosty i skuteczny.

— Przewyższa inne, które są bardziej skomplikowane.

— Moja panna służąca już jest do tego przyzwyczajona. Wie, że taki jest mój sposób leczenia się. Frania jest bardzo zgrabna i dosyć dobrze wyczuwa, w czem mi do twarzy. Ma jednak tę wadę olbrzymią, że posiada tylko dwie ręce, a mnie byłoby trzeba sześć, któreby pracowały pod mojemi rozkazami.

Hrabina i pani Karola usiłowały nie roześmiać się, a każda ofiarowała swoją pokojówkę. Pani Lilith była zachwycona i zaraz od jutra chciała zacząć kurację.

— W moim wieku — mówiła — im wcześniej się zacznie leczyć, tem lepiej.

— To też moje zdanie.

— Jeżeli panie będą tak miłe i zechcą mi pomóc radą, to będę bardzo wdzięczna.

— Jakto, tylko panie będą miały wstęp? Ależ to wielka niesprawiedliwość.

Pani Lilith zrobiła minę zgorszoną, ale w końcu dobre jej serce zwyciężyło, bo rzekła do generała:

— Jak będzie gotowa najpiękniejsza toaleta, to zawołam generała.

Nazajutrz, od wczesnego ranka, trzy młode pokojówki, Frania, Leonia i Zuzia, zebrały się w salonie pani Lilith i ze śmiechem i żartami, zaczęły na krzesłach i stołach rozkładać suknie i kapelusze. Najbardziej jednak bawiło to Alicję.

Dziewczynka siedziała na niskim foteliku przy kominku, bo pani Lilith ją zawołała do siebie. Zwykle nie lubiła małej; dziś jednak był wyjątek, bo chciała, by ją ktoś podziwiał a dziecko miało dwoje oczu, których już nie spuszczało z niej.

Pani Lilith była w doskonałym humorze, zupełnie zajęta strojami.

Frania, znajdowała się po prawej stronie i służyła do przymierzania peruk. Lilith posiadała trzy peruki. Jedna była przeznaczona na dom i była dosyć prosta i skromna. Drugą wkładała do gości, na święta i przyjęcia różne. Była bardzo kunsztowna i duża. Ale trzecia budziła sensację, bo była jasną. Pani Lilith pragnęła daremnie przez całe życie włosów blond; kiedy straciła włosy z wiekiem, chciała swoje pragnienie urzeczywistnić i dała sobie zrobić jasną perukę.

Alicja nigdy jeszcze nie widziała takiej pani, któraby dla zabawy przymierzała suknie aksamitne, jedwabne, tiulowe, wycięte, z trenami, perły, kwiaty, wstążki, peruki.

Moda najnowsza używała wtedy dużo falban, szerokich spódnic, przybranych kwiatami, wstążkami i koronkami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 20 marca

Św. Klaudji, Eufrazji i pięć innych św. niewiast.

Św. Joach'ma, Ojca Najśw. Marji P.

SŁOW.: POLEMIR.

Ofiara Bogu duch strapiony sercem skruszonem i zniżonem, Boże, nie wzgardzisz. (Psalm L. 18.)

Zdania: Kto z Bogiem zaczyna z Bogiem kończy.

Każda rzecz na świecie ma tylko o tyle jakąś wartość, o ile może nam służyć do celów wiecznych, o ile może łączyć nas z Bogiem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.50, zachodzi o godz. 17.54.2. — Księżyc wschodzi o godz. 5.50, zachodzi o godz. 15.56. Księżyc przechodził około planet Merkura i Wenusa. W i o s n a astronomiczna rozpoczyna się o godzinie 21.45.

Słońce w tej chwili przekracza przy 0 stopniu długości równik (ekwator) na północ; my mamy wiosnne-, a południowa półkula Ziemi jesienne porównanie dnia z nocą.

Wiosna umai mogiły,
Łąki kwiatami obrzuci —
Ale młodości wiek miły,
Nigdy, ach! — nigdy nie wróci.

Długość dnia wynosi 12 godz'n 06 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: wilgotne, mglisto, deszcz. J u t r o : burzliwe, zimne.

— Szan. naszych abonentów pocztowych usilnie prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na II. kwartał lub na miesiąc kwiecień przez wpłacenie pieniędzy listonoszowi, który przyjmuje przedpłatę tylko do 24 marca br.

Kto się spóźni, niechaj się uda do najbliższego urzędu pocztowego, w którym może zamówić gazetę jeszcze do 10 kwietnia 1928 r.

Przy tej sposbności prosimy o łaskawe polecenie gazety naszej w kołach przyjaciół i znajomych oraz o spowodowanie ich, by ją dla siebie zaabonowali.

Numery okazowe wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie.

Wydawnictwo gazet „Katolika Polskiego“.

— Co płacimy skarbowi w marcu? Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu marcu b. r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1. do 15 marca — wpłata pierwszej raty podatku gruntowego za r. 1928;

2. do 15 marca — wpłata podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu, w lutym, przez przedsiębiostwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu marcu b. r. i wreszcie kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatku gruntowego, że termin płatności pierwszej raty tego podatku za rok 1928 upływa z dniem 15 marca, w interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze wpłacenie z tego tytułu należności do kas skarbowych, a to celem uniknięcia znacznych kosztów przymusowej egzekucji, która po upływie powyższego terminu zostanie przez władze skarbowe wdrożona.

— Zwolnienia od opłat stemplowych. Nie podlegają opłatom stemplowym między innemi:

1. podania o zezwolenie na hurtowną lub detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych;

2. podania o zezwolenie na sprzedaż tytoniowych wyrobów specjalnych i importowanych;

3. zażalenie przeciw odmówieniu lub cofnięciu koncesji jak również odwołania przeciw cofnięciu koncesji;

4. podania koncesjonarjuszów, wnoszone do władz skarbowych lub zakładów monopolowych tyczące się sposobu wykonywania sprzedaży wyrobów tytoniowych oraz zmian w wykonywaniu sprzedaży (np. w sprawie zmiany lokalu, fuzji przedsiębiorstw, zatwierdzenia zastępcy);

6. podania plantatorów o udzielenie im zaliczek na rachunek należności za tytoń, dostarczony Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu lub o udzielenie długoterminowych pożyczek na pokrycie wydatków inwestycyjnych, połączonych z uprawą tytoniu;

7. podania (oferty) o umieszczanie reklam na opakowaniu wyrobów tytoniowych lub wewnątrz opakowań;

8. oferty prasy na umieszczenie artykułów propagandowych;

9. podania w sprawie kaucji lub gwarancji, wymaganych lub też ustanowionych na zabezpieczenie pretensyj Monopolu Tytoniowego (w szczególności też podania tego rodzaju, wnoszone nie przez koncesjonarjusza, lecz przez osobę postronną, która za niego złożyła kaucję ulb udzieliła gwarancji).

— Znaczki pocztowe z portretem Sienkiewicza. Ministerstwo poczt i telegr. w najbliższym czasie wprowadza w obieg znaczki pocztowe wartości 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza.

— Redukcja kolejarzy nie nastąpi. W niektórych gazetach ukazały się informacje, że po wprowadzeniu w życie projektu komercjalizacji kolei nastąpi redukcja pracowników kolejowych, a w szczególności tych, którzy są zatrudnieni w służbie ruchu. W związku z tem Ajencja Wschodnia dowiaduje się ze źródeł najbardziej miarodajnych, iż informacje powyższe są niezgodne z prawdą. Komercjalizacja kolei ma za główny cel zwiększenie dochodowości polskich kolei państwowych, to też po zaprowadzeniu komercjalizacji może być raczej mowa o poprawie bytu pracowników kolejowych.

— Podział więzień na trzy kategorje. Departament karny ministerstwa sprawiedliwości przystąpi do podziału więzień na trzy kategorje: 1. dla najcięższych przestępców, skazanych od trzech lat wzwyż, 2. dla skazanych od roku do trzech lat i 3. dla odsiadujących karę do jednego roku. Niebawem nastąpią odpowiednie translokacje.

— Ferje wielkanocne w szkołach. Ministerstwo oświaty zarządziło okólnikiem do wszystkich kuratorjów, że ferje wielkanocne w szkołach powszechnych i średnich trwać będą w bieżącym roku szkolnym od dnia 3 do 16 kwietnia.

Województwo śląskie

*** Obłuda niemiecka w sprawie języka ojczystego.** „Ob. Kurier“ i wszystkie inne gazety niemieckie wielce się żalą nad włoszczeniem dziatek niemieckich w Tyrolu południowym i robią krzyk na cały świat że się krzywdzi dzieci niemieckie zmuszając je do nauki włoskiej nawet w religji a wszak — tak rozwodzą się słusznie — Kościół katolicki wydał przepisy, że w języku ojczystym ma być udzielana nauka religijna powołując się na rozporządzenia od soboru loterańskiego w r. 1215 aż do najnowszych orędzi papieży Piusa X i Benedykta XV. Ale w tej krzywdzie wyświadczonej dziatkom zmuszonym się uczyć w cudzym języku głoszą gazety niemieckie, gdy te dziatki należą do narodu niemieckiego, przeciwnie gdy chodzi o dziatki polskie, to owe przepisy i orędzie kościelne jakby nie istniały. Właśnie toczy się spór w Hadze o udzielenie nauki w języku ojczystem, ale o dziwo! zastępca niemiecki głosi przed całym światem, że dzieci polskie na Górnym Śląsku polskim mają być uczone w niemieckim języku, choć tego języka wcale nie rozumieją, gdy tylko rodzice ich obałamuceni lub steroryzowani sobie tego życzą. Gdzie zasady pedagogiczne, gdzie przepisy kościelne?! Więc germanizować dzieci polskie to nie zbrodnią, ale italienizować dzieci niemieckie to zbrodnia kulturalna nad zbrodniami. Taką podwóina miarą Niemcy mierzą zawsze! Obłudnicy, wyciągnijcie najprzód tram z własnego oka a potem starajcie się wydobyć drzazgę w cudzem oku. Na Śląsku niemiec, wnet wszystkie dzieci polskie nawet w nauce religijnej są germanizowane a u nas żadne dziecko prawdziwie niemieckie nie bywa polszczone w szkole. Na której stronie jest sprawiedliwość. Trzeba maskę obłudnikowi niemieckiemu zedrzeć przed całym światem!

O b u r z o n y.

*** Tydzień Czerwonego Krzyża.** Na mocy zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6 marca b. r. 1. dz. B. P. 58/37 Polski Czerwony Krzyż urządza w tym roku Tydzień Czerwonego Krzyża w czasie od 8 do 14 kwietnia.

Celem Tygodnia Czerwonego Krzyża jest zbieranie ofiar na wysłanie chorowitych dzieci ubogich na kolonje letnie.

W roku ubiegłym Czerwony Krzyż wysłał 2273 dzieci do zdrowisk i uzdrowisk. Dzieci te były umieszczone w zakładach w Rabce, Jastrzębiu-Zdroju i Gdyni. Dni wyżywienia był 65.240, kąpieli solankowych 20.671. W roku bieżącym należałoby wysłać większą ilość ze względu na zwiększoną biedę w rodzinach i na pogorszenie się stanu zdrowotnego dziatwy szkolnej w rodzinach bezrobotnych.

Cel ten można osiągnąć tylko przy poparciu władz i całego społeczeństwa. W poszczególnych miejscowościach łączą się organizacje lokalne wraz z przedstawicielami władz, szkolnictwa itp. w komitety Tygodnia Czerwonego Krzyża. Jest nadzieja, że w ten sposób pomimo trudności gospodarczej, zbierze się fundusz potrzebny na wysłanie dzieci na kuracje.

*** Regulacja rzeki Brynicy.** Rzeka Brynica, stanowiąca dawniejszą granicę pomiędzy Śląskiem a byłą Kongresówką rok rocznie wyrządza przez swe wylewy nieobliczalne szkody. Duże przestrzenie już tak dalece zostały zniszczone, że nie nadają się nawet na pastwiska. To też od dziesiątek lat pojawiały się projekty regulacji tej nie tak wielkiej, a mimo to tak szkodliwej rzeki. Dotychczas, niestety, żaden plan nie został przeprowadzony. Obecnie sprawa regulacji rzeki wchodzi na właściwe tory, dzięki uchwale Rady Wojewódzkiej, która na razie przeznaczyła na ten cel 20 tysięcy złotych.

Z Katowickiego.

Katowice. (K o n t r o l a k a r t k w i t o w y c h). Placówka kontroli II Katowice Zakładu ubezpieczeń społecznych zawiadamia pracodawców, zatrudniających ubezp. pracowników, że w czasie od 20 marca b. r. począwszy odbedzie sie kontrola kart kwitowych w Katowicach przy ulł Sokolskiej i placu Wolności.

— (S t a t y s t y k a b e z r o b o t n y c h) w powiecie katowickim za czas od 8 do 14 marca br. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10.390, w tem: 3149 górników, 731 hutników, 632 metalowców, 50 robotników włókienniczych, 242 robotników budowlanych, 430 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 4855 robotników niewykwalifikowanych, 47 rolników, 371 pracowników umysłowych, 1 hutnik szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 225 bezrobotnych, ubyło 236. Stałe zasiłki pobrały 6782 osoby, jednorazowe zapomogi otrzymało 594 bezrobotnych.

— (Z a d r z e w i e n i e o b w o d u p r z e m y s ł o w e g o.) Stosownie do zleceń ministerjum spraw wewnętrznych, korzysta magistrat miasta Katowic z każdej sposobności, by na terenie i po za terenem miasta pomnażać, konieczny w obwodzie przemysłowym drzewostan. Jeszcze w roku bieżącym odbędzie się obsadzenie rowów uregulowanej już Rawy na przestrzeni 7 km. Miejsca wilgotne obsadzi się europejskiemi, jesionami, drzewkami, lubiącemi wilgoć oraz posiadające odporność na wyziewy obwodu przemysłowego. Na wyżej położonych piasczystych miejscach posadzona będzie akacja. Przez obsadzenie brzegów rzeki dzika różą, tworzy się żywopłot. Należy nadmienić, że róże te rozwijają się w obwodzie przemysłowym bardzo dobrze i z biegiem czasu mogą służyć jako cenny wał ochronny. Owoce tej róży społeczeństwo może używać na leguminę i do wyrobu wina.

— (K r a d z i e ż z w ł a m a n i e m). Dnia 17-go b. m. około godz. 1-szej nad ranem włamali się złodzieje do składu Rygera Hermana przy ul. św. Jana, skąd skradli kilkanaście pończoch i skarpetek. Sprawcy wybili w oknie wystawowem dziurę i w ten sposób dokonali tej kradzieży. Jako sprawcę tej kradzieży przyaresztowano Karola Laksteina z Szopienic, u którego znaleziono przedmioty pochodzące z powyższej kradzieży.

Mysłowice (B u d o w a ł ą c z n i c k o l e j o w y c h). Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach zamierza przystąpić do budowy dwu normalnotorowych łączni kolejowych — „Szyb Karmer — Mysłowice“ i „Szopienice półn. — Mysłowice“ i w tym celu zwróciła się do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o przeprowadzenie krajowo-policyjnego zbadania projektu i tymczasowego ustalenia planu budowy. W myśl przepisów ustawy o wywłaszczen'u własności gruntowych, sprzeciwy pisemne lub protokólarne należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego względnie do urzędu okręgowego w Szopienicach i do magistratu w Mysłowicach w czasie 14 dni, licząc od dnia ukazania się obwieszczenia t. zn. do 29 b. m. Plany dotyczące budowy leżą do wglądu w magistracie w Mysłowicach (pokój nr. 24) oraz u p. naczelnika urzędu okręgowego w Szopienicach w godzinach urzędowych.

Lipiny w Świętochłowickiej. (Z r u c h u o ś w i a t o w e g o T. C. L.) Cykl wykładów popularnych dla dorosłych zorganizował w Lipinach nauczyciel miejscowy p. Franciszek Zamarski. W środę, dnia 14 marca b. r. odbył sie z rzedu czwarty wieczorek, tym razem na

poszernej sali gminnej, na który przybyło około 1000 słuchaczy. Wykład pod tytułem „Co wymaga od nas Ojczyzna“ wygłosił znany działacz kierownik szkoły z Świętochłowic p. Grabiec. Zajmujący wykład wysłuchali słuchaczy z wielkim skupieniem. Następnie p. Zamarski objaśnił obrazy świetlne z przezroczy malarza Grottgera pod tytułem „Wojna i Polonja“. W antraktach uczenice szkoły III-ciej wygłosiły piękne wierszyki o Ojczyźnie.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Przytrzymanie złodzieja na gorącym uczynku). Dnia 16 b. m. o godz. 3.30 patrol policyjny przechodzący koło huty Pokoju przytrzymał niejakiego Jerzego Lindnera z Lipin, który usiłował się włamać do magazynu materjałów huty. Złodzieja odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Przemycanie skradzionego towaru). Onegdajszej nocy dokonano w Bytomiu włamania do sklepu, który obrabowano doszczętnie. Policja bytomska porozumiała się w tej sprawie z władzami polskiemi, które zarządziły szereg rewizyj. Rewizje doprowadziły do znalezienia skradzionych rzeczy w Piekarach. Jednego z paserów aresztowano. Policja poszukuje dalszych trzech.

— (Aresztowanie szajki włamywaczy). W tych dniach aresztowano i odstawiono do więzienia w Tarnowskich Górach szajkę włamywaczy-złodziei, mianowicie Kazimierza Guzego z Wielkich Piekar i jego wspólników Roberta Juracka z Szarleja, Antoniego Pluszczyka i Tomasza Horczyka z Wielkich Piekar. Szajka ta ma na sumieniu 18 włamań. Ujęcie zbrodniarzy zawdzięczyć należy zgodnej współpracy policji polskiej i niemieckiej.

Z Pszczyńskiego.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Za zakłócenie nabożeństwa.) Onegdaj odpowiadali przed sądem powiatowym w Pszczynie niejacy Szpruchowie z Kobiora o zakłócenie nabożeństwa kościelnego w Kobiorze. Prokurator wniósł o skazanie oskarżonej p. Szpruchowej na trzy tygodnie aresztu względnie 50 zł kary. Sąd uznał oskarżoną Szpruchowa winną przestępstwa i skazał ją na 10 zł kary względnie 2 dni aresztu i poniesienie wszelkich kosztów. Parafjanin.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Baczność, obywatele!) Spis osób należących do miejscowej obowiązkowej straży pożarnej, wyłożony jest do przejrzenia w czasie od dnia 15 do 31 marca b. r. w magistracie.

Orzupowice w Rybnickiem (Za krzywoprzysięstwo). Izba karna w Rybniku skazała 25-letniego robotnika Józefa Buszkę stąd za krzywoprzysięstwo na rok ciężkiego więzienia.

Gieraltowice w Rybnickiem. (Sprostowanie wyniku wyborczego). „Katolik“ doniósł mylnie, że u nas oddano 141 głosów na nr. 2 socjalistyczną. Rzeczywiście padły te 141 głotów na nr. 11 monarchistyczną a na nr. 2 nie padł ani jeden głos w wyborach do sejmu. Że się tyle monarchistów wybierało w naszej miejscowości, można wytłumaczyć sobie z tego szczegółu, że na liście kandydatów monarchistycznych było dwóch tutejszych obywateli postawionych i to piekarz Jaskółka i górnik Nierodzik, i że uprzykrzyła się walka partyjna między obozami polskimi tym rodakom.

Jastrzębie w Rybnickiem. (Kradzież z włamaniem). W czasie od 10— 12 b. m. włamali się nieznani złodzieje do zamkniętej piwnicy nowowybudowanego sanatorjum, skąd skradli znaczną ilość mosiężnych kurków wodociągowych.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe.
w dniu 17 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.40 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 17 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych: za funt szterlingów angielskich 43.38 złotych; za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.18 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.22 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357.88 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 17 marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 53—55. Żyto 48—50. Owies 44—45. Jęczmień 43 do 44. Makuch lniany 52—54. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 33—34. Osucie żrane 32—33. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 16 marca 1928 r.

Żyto kongresowe franko Warszawa 41.00 do 41.50. Żyto kongresowe franko stacja załadowania 40.00—40.50. Pszenica kongresowa franko Warszawa 55.00. Jęczmień browarowy 43.50—44.00. Owies 42.50—43.00. Tendencja stała, obroty 215 tonn.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 16 marca 1928 r.

Żyto 42.00—47.10. Pszenica 51.00—52.00. Jęczmień browarowy 40.50—42.00. Owies 36.50—38.50. Osucie żrane 40.25—31.25. Osucie pszeniczne 30.25—31.25. Mąka żrana 65 procent 58.00—64.30. Mąka pszeniczna 72—76. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie niejednolite. Podaż żyta większa.

Wilcza w Rybnickiem. (Niekorzystne wyniki wyborów). Najniekorzystniej dla sprawy państwowej wypadły wybory z całego powiatu w naszych 2 Wilczach — Górnej i Dolnej Koniecznie trzeba coś uczynić dla polskości w naszej granicznej miejscowości, aby nareszcie zapobiedz zdradzie tutejszych mieszkańców, miedzy którymi nawet żadnych Niemców prawdziwych niema. Poleca się parcelować dobro w Górnej Wilczej należące do kandydata niemieckiego Kowatza, którego ojciec był gospodarzem przy Król. Hucie i osiedlić cudzych gospodarzy Polaków-Górnoślązaków, aby nareszcie duch polski zawiał na pograniczu naszem. Zaznacza się, że proboszcz tutejszy ks. Steffa jest usposobienia niemieckiego. Szwajcar Maurer odwiedziwszy tutejszą szkołę mniejszości, przekonał się, że dzieci, uczęszczające do szkoły niemieckiej są rdzennie polskie dzieci nie władające jezykiem niemieckim. (Prosmy o lepsze pismo — zecer.)

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Śmiertelny wypadek na kopalni.) Na kop. „Joanna“ w Bobrku pod Bytomiem został okaleczony w zeszłym tygodniu rebacz Jan Ślązok z Radzionkowa. Wymieniony górnik zmarł w lecznicy brackiej.

— (Życzenia.) Wszystkim Józefom, czytelnikom „Katolika“, na dzień uroczystości ich Świętego Patrona (19 marca) składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata.
Jakób Cichowski, agent „Katolika“.

Suchagóra w Tarnogórskiem. (Życzenia.) Życzenia szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego składam wszystkim Józefom, czytelnikom „Katolika“ w Suchejgórze, Lazarówce, Blachówce, Bobrownikach, Rudnych Piekarach i Kolonja Ruda. Równocześnie upraszam ich, by i nadal abonowali „Katolika“ i innych do abonowania i czytania zachęcali.
Paweł Bednarczyk, agent „Katolika.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Pożar fabryki pończoch.) Onegdaj nad ranem w fabryce pończoch Abramczyków, mieszczącej się przy ulicy Dekierta nr. 13 wybuchł groźny pożar. Ogień trafił na łatwopalny materjał i szybko począł sie rozszerzać. Po paru godzinach wytężonych wysiłków straży, ogień udało się ugasić. Z budynku jednak, w którym powstał pożar, pozostały tylko zgliszcza. Podczas akcji ratunkowej wypadków z ludźmi nie było. Straty spowodowane przez pożar, dotychczas nie zostały ustalone, są one jednak znaczne.

— (Tragiczna śmierć czterech górników.) Na kopalni „Baśka“ w Golonogu pod Sosnowcem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, w której poniosło śmierć czterech ludzi. Do kopalni ziechało dwóch górników. Gdy po dłuższem oczekiwaniu górnicy ci nie wrócili, dwaj inni jechali za nimi. Gdy druga klatka dosięgła dna, pierwsza równocześnie podniosła się do góry, a w niej znaleziono nieprzytomnych dwóch górników, którzy pierwsi zjechali pod ziemię. Wszelkie zabiegi przywrócenia ich do życia były daremne. Okazało się, że wskutek wadliwej wentylacji górnicy zatruli się gazami, wydobywającemi się z szybu. Natychmiast wyciągnięto drugą klatkę, jednakże i w niej znaleziono zatrutych już robotników, których również nie udało sie ocalić. Wypadek ten wywołał silne wrażenie wśród robotników kopalni.

Lwów. (Jak się rabiny żenią?) Jedno z wychodzących w Czerniowcach pism niemieckich opisuje oryginalne wesele, jakie rzekomo odbyć sie miało w okolicy Lwowa, w małej, ale sławnej wśród chasydów miejscowości Stanilie. Obchodzono tam uroczyście zaślubiny najmłodszej córki rabina z synem cadyka bełzkiego. Okoliczni właściciele dóbr, zwłaszcza ks. Radziwiłł, oddali licznym gościom (około 4000 osób) wszystkie swoje sanki i konie do dyspozycji. Szwadron ułański użyczył dla orszaku pana młodego 80 koni, na których harcowali wokół orszaku pana młodego chasydzi w kostjumach kozackich(!). We wspaniałych saniach ks. Radziwiłła, ciągnionych przez czwórkę pysznych siwków, jechał pan młody. We wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał orszak, deputacje żydów witały nowożeńca chlebem i solą (!!). Ten kulig bełzkich chasydów (około 400 sań) przedstawiał imponujący widok. — Zarząd kolejowy oddał do dyspozycji kilka pociągów specjalnych (?). Podczas ceremonji ślubu na placu przed bóżnica zgromadziło się około 10.000 osób. Rabin całe miasto zaprosił w gościne. Wśród licznych podarunków weselnych znajduje się srebrny garnitur stołowy, ważący 8 kilo.

Hrubieszów, woj. lubelskie. (Ciemnota.) Tłum włościan i mieszkańców osady Uhań napadł w czasie ćwiczeń strażackich na strażaków, usiłując ich pobić. Policja wraz z strażakami przy pomocy sikawek odparła tłum, który oblany strumieniami wody rozproszył sie. Napaść na strażaków wynikła dzięki agitacji jakichś ciemnych osobników, dowodzących ludności, iż straż ogniowa to wymysł szatana.

Ostatnie telegramy.

Pokojowy minister wojny.

Paryż. (WTB.) Minister wojny Painleve wygłosił mowę w Toiri departamentu Ain, w którym stawia swą kandydaturę do parlamentu. Omawiając politykę zagraniczną Francji opisał swą działalność podczas wojny i zaznaczył, że musi się ustrzec przyszłe pokolenie przed okropnościami wojny. Gdyby nie był przekonany, że należy ze wszystkich sił pracować nad pokojem, to nie brałby żadnego udziału w życiu politycznem. Locarno stanowi poważny etap w zbliżeniu niemiecko-francuskiem i punkt wyjścia dla odbudowy Europy. Francja nie cofnie się z drogi, na którą weszła. Musi ona jednak przedsiębrać środki militarne, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo. Armja francuska na służbie pokoju zabezpiecza kraj przed napaściami. Rozbrojona Francja nie będzie przykładem dla innych, lecz kuszeniem. Painleve żywi wielkie nadzieje co do przyszłości Ligi Narodów.

Przeżycia aresztowanych Niemców w Rosji.

Berlin. (WTB.) W niedzielę przybył z Rosji jeden z inżynierów niemieckich, Hille. Opisał on wobec sprawozdawcy pisma „Der Montag" przeżycia swe w ostatnich dniach. W nocy z 5 na 6 marca do mieszkania, w którem przebywali inż. Hille i Goldstein, w Rudzienkowie nad Donem, przybyła policja celem aresztowania Goldsteina. Równocześnie aresztowano dwóch innych inżynierów, mieszkających w tym samym domu. Na zapytanie, za co następuje aresztowanie, urzędnicy nie umieli dać wyjaśnień. Aresztowanych odstawiono do więzienia. Inż. Hille pojechał na drugi dzień do Charkowa i zawiadomił konsulat niemiecki o aresztowaniu, który natychmiast podał sprawozdanie niemieckiej ambasadzie w Moskwie.

W Rudzienkowie wszyscy zatrudnieni tam Niemcy rozpoczęli strajk i zapowiedzieli, że tak długo nie wrócą do pracy, aż aresztowani zostaną wypuszczenie na wolność. Zachodzi prawdopodobieństwo, że do strajku przyłączą się także robotnicy rosyjscy.

Z Moskwy nadeszła do tutejszych dzienników wiadomość, że wypuszczono na wolność ogółem 6 niemieckich inżynierów z pomiędzy 60 aresztowanych. Śledztwo prowadzone jest w tak przyspieszonem tempie, aby rozprawa przed sądem w Moskwie odbyć się mogła już w połowie kwietnia.

Średni stan berliński protestuje.

Berlin. (WTB.) W niedzielę odbył się w Berlinie wielki wiec samodzielnych kupców, przemysłowców i rzemieślników przeciw miejskiej polityce podatkowej. Po wiecu zebrani udali się pochodem przed mieszkanie naczelnika berlińskiego głównego biura podatkowego, który przyjął deputację wiecowników, obiecując uczynić wszystko co w jego mocy celem ulżenia obecnym ciężarom podatkowym stanu średniego.

Jeszcze sprawa orderów afgańskich.

Berlin. (WTB.) Urzędowo donoszą, że pruski prezes ministrów Braun nie przyjął ofiarowanego mu orderu afgańskiego, uważając, że tak postąpić nakazuje mu wejmarska konstytucja niemiecka.

Bagaż dyplomatyczny.

Paryż. (WTB.) Na jednej z południowo-francuskich linij kolejowych znaleziono bagaż dyplomatyczny, zawierający ważne papiery, książeczkę czekową na 25.000 lirów i wizytówkę włoskiego konsula z Guatemali.

Nieszczęście samochodowe.

Kassel. (WTB.) Wskutek zderzenia samochodu z drzewem zabita została na miejscu pewna pani. Trzy inne osoby odniosły cięższe względnie lżejsze rany.

Mord i samobójstwo.

Frankenhausen. (WTB.) Córka rektora szkoły tutejszej zastrzeliła swą macochę, odbierając sobie następnie życie wystrzałem w głowę.

Sprawy gospodarcze.

Nasz węgiel zdobywa rynki skandynawskie i bałtyckie.

Norweskie koleje państwowe zakupiły ostatnio w drodze przetargu 25 tys. tonn węgla górnośląskiego, który okazał się o 6 pensów na tonnie tańszy od węgla z New-Castle. Duńskie koleje państwowe ogłosiły przetarg na dostawę 60 tys. tonn węgla, z czego 6 tys. tonn zakupiono w New-Castle po cenie około 14 sh. 3 d. fob, pozostałe zaś 54 tys. tonn zakontraktowano w Polsce.

Są to bardzo pomyślne wieści, gdyż świadczą, że w walce konkurencyjnej naszego węgla z węglem angielskim, o zdobycie rynków bałtyckich, szala zwycięstwa poczyna przechylać się na stronę naszego węgla.

Z całego świata.

Za 50 lat ciężkiej pracy w kopalni.

Niemiecki przemysł kopalniany węgla brunatnego uchwalił, że wszyscy urzędnicy i robotnicy, którzy 50 lat przepracowali w jednej i tej samej kopalni, otrzymają złoty medal oraz odnośne świadectwo oprawione w skórkę. — Niema co, hojność baronów kopalnianych jest bardzo wielka! Za 50 lat ciężkiej pracy 25 marek! Bo wartość medalu równa jest 20 markówce złotej (sądząc według wielkości i grubości medalu), a skórzana okładka do przechowywania poświadczenia kosztuje najwięcej 5 marek. Zresztą ile górników otrzyma ten wspaniałomyślny „podarunek"? Zdaje się, że nie wielu, o czem wiedzą najlepiej nasi górnicy.

Mechaniczny człowiek.

Do najnowszych wynalazków nauki przybył niedawno t. zw. „televox", rodzaj człowieka mechanicznego, opatentowanego już w Ameryce. Nazwa pochodzi stąd, że automat ten wprowadzany jest w ruch przy pomocy fal dźwiękowych, przesyłanych ze znacznej nawet odległości. Istota wynalazku przedstawia się w sposób następujący: wibracje dzwonka telefonicznego działają bezpośrednio na przewodniki elektryczne „televoxa", który odpowiedni ruch automatu wywołuje. Dzięki temu urządzeniu jeden „człowiek mechaniczny" obsługuje już dzisiaj w Waszyngtonie trzy olbrzymie zbiorniki wody. Zbiorników takich posiadają Stany Zjednoczone wielką ilość. Rozrzucone są one często po odludnych miejscowościach, obsługiwane przeto być muszą przez ludzi, z góry na ciężki i smutny tryb życia skazanych. Należyte rozpowszechnienie „televoxów" uprości to ważne dla kraju zagadnienie. Oczywiście wynalazek znajdzie zastosowanie i w życiu codziennem. Ameryka choruje zwłaszcza na chroniczny brak kucharek, pokojówek, bon i t. d. W miarę udoskonalania, „televox" zastąpi z pewnością skomplikowaną pracę rąk ludzkich.

Złodzieje z przed 3000 lat.

Rozeszła się wśród archeologów sensacyjna wiadomość, iż czwartą komorę króla Tutankamona splądrowali złodzieje. Tymczasem jeden z angielskich egiptologów twierdzi, iż kradzieży dopuszczono się już przed trzema tysiącami lat i na dowód swych twierdzeń ogłosił protokół, znaleziony wśród starodawnych papyrusów. Grobowiec Faraona okradli urzędnicy świątyni Amona do spółki z murarzami. Dostali się tam podziemnym chodnikiem. Ośmiu rabusiów wykrył naczelnik policji z Teb i odstawił ich pod strażą do sędziego. Śledztwo toczyło się w obecności trzech osób, a mianowicie: sędziego, pisarza i naczelnika policji. Złodziejom wymierzono na wstępie śledztwa odpowiednią liczbę plag w pięty i w dłonie, poczem wysłuchano ich zeznań, które pisarz Faraona zaprotokółował. A oto zeznania złodzieja: „Otworzyliśmy ich trumny i znaleźliśmy czcigodną mumję króla, obwieszona złotemi łańcuchami, klejnotami i amuletami. Głowa była pokryta złotą czapką. Szaty czcigodnej mumii ozdobione były złotem, srebrem i kosztownościami. Pozrywaliśmy z czcigodnej mumii wszystkie kosztowne przedmioty, nie oszczędziliśmy również szat. Protokół śledztwa odesłano Faraonowi, który miał wydać wyrok na złoczyńców. Protokół nosi datę: 19 hathor w 16 roku panowania króla Ramzesa IX, o godzinie wieczornej. Wedle naszej rachuby czasu ciekawy dokument pochodzi z 8 listopada 1126 roku przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Co kosztuje piękność Amerykanek?

Jeżeli Amerykanka jest, jak to często twierdzą, najpiękniejszą kobietą na świecie, to piękność swoją w wielkiej mierze zawdzięcza .. mężczyźnie. Tak przynajmniej wnosić należy z artykułu w „New York Times Magazine" i jego ilustracji, na której widzimy piękność amerykańską w otoczeniu tych, którzy się do jej wdzięku i sławy przyczynili.

W grupie tej najbardziej uwidocznieni są „doktorowie kosmetyki" — „beatician" i „cosmetician", jak ich zwą po tamtej stronie Atlantyku.

Amerykanki wydają rocznie dwa miljardy dolarów na swą piękność. Funkcjonuje tam 40 tysięcy salonów kosmetycznych i upiększających, zarabiających — dziennie około pięć miljonów dolarów.

W salonach tych sprzedają 7000 różnych preparatów 30 miljonom kobiet, wydającym wielkie sumy na utrzymanie lub podniesienie swej piękności. Każdy salon ma swego doradcę, który klijentce poleca najodpowiedniejszy dla niej masaż, puder, pomadkę do ust itd.

Niedawno temu pewien Amerykanin wniósł skargę rozwodową, bo żona wydawała wszystkie pieniądze na kosmetyki, pomadki do warg, kremy, płyny, zabiegi chirurgiczne przeciw zmarszczkom".

Ale mężczyźni nie mogą tam rzucać kamieniem na płeć piękniejszą, gdzie sami wydają rocznie 850 miljonów dolarów u fryzjerów i golarzy. Rachunki ich za masaż twarzy wynoszą 100 miljonów dolarów rocznie, a środki na włosy kosztują dwa razy tyle. Amerykanin „musi" wyglądać młodo, gdyż wygląd — zmęczony i zmarszczki mogą mu zaszkodzić w świecie businessu.

Program radjowy.

Wtorek, 20-go marca.

Katowice, fala 422 m.
16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz nadprogram — 16.40 Odczyt 17.05 Komunikat wydziału oświecenia publicznego woj. śląskiego — 17.20 Wykład historji Polski — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 18.45 Komunikat harcerski — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Transmisja opery „Carmen" z Poznania — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa, fala 1.111 m.
12.00 Sygnał czasu i komunikaty — y5.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 15.30 do 17.45 Wykłady i odczyty — 17.45 Koncert kameralny — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.30 Transmisja opery „Carmen" z Poznania — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.
12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.20 Odczyt — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.30 Transmisja z Poznania opery „Carmen" — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
13.15 Muzyka gramofonowa, w przerwie koncertowej giełda pieniężna — 17.00 Lekcja języka angielskiego — 17.20 Odczyt— 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy — 19.30 Opera w 3 aktach Bizetta „Carmen" — 23.00 Muzyka taneczna. Na zakończenie sygnał czasu oraz komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.
15.45 Program dla dzieci — 16.30 Koncert muzyki czeskiej — 18.00 Odczyt sportowy — 18.25 Sprawy gospodarcze na czasie — 19.00 Odczyt — 19.30 Przegląd sztuki i literatury — 20.15 Sztuka Ibsena „Kiedy martwi powstają".

Berlin, fala 483.9 m.
16.15 Odczyt o Henryku Ibsenie. — 17.00 Koncert orkiestry — 18.15 Odczyt — 18.45 Program dla rodziców — 19.15 Szkoła Bredowa — 19.45 Inscenizacja dramatu Ibsena „Brand", następnie wiadomości i komunikaty.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 17.15 do 19.30 Odczyty — 19.00 Lekcja francuskiego — 19.30 Lekcja angielskiego — 20.05 Fragmenty z oper Mozarta.

16-ta Loterja Państwowa

8-my dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 10.000 nr. 113170.

Zł. 3000 n-ry: 23571 115195.

Zł. 2000 n-ry: 2575 4488 11911 45144 56911 74856 81140 107515 107562.

Zł. 1000 n-ry: 15266 24212 32256 41659 58417 68997 69280 70177 74350 79805 100511 108103 111738 114245 115104 118922.

Zł. 600 n-ry: 7423 14946 29979 30059 30588 31455 31712 37134 46895 49344 49739 53587 54333 54663 55129 65461 72076 76406 80083 97684 101804 106959 108810 110435 110459 114710 116590 117222 124170.

Zł. 500 n-ry: 736 17450 23859 26881 32838 34841 35244 37529 42871 46315 47931 49171 49671 50941 58791 60006 75509 86200 88946 96707 104148 113729 119850 125648 125713 125787.

Wesoły kącik.

Formalista.

Brat-emeryt przychodzi do brata-kasjera po wypłatę pensji emerytalnej.

— Przyszedłem po wypłatę pensji.

— A książeczka?

— Oto jest...

— Dlaczego nie poświadczona tożsamość osoby.

— Ależ przecież jestem twoim bratem...

— Brat, czy nie brat, to wszystko jedno, w różnych sferach są oszuści.

Cierpi, bo musi.

Gospodarz: Wojtku, toś ty wypowiedział służbę i nie chcesz dłużej u nas pozostać?

Wojtek: Nie. Żal mi opuszczać gospodarza, ale z gospodynią dłużej wytrzymać nie mogę.

Gospodarz: Ależ Wojtku, pomyśl tylko, jak długo ja już wytrzymałem przy gospodyni.

SPORT

Zawody niedzieloe.

Królewska Huta.

Śląsk Świętochłowice — I. F. C. Katowice 1:1 (0:1).

Ostra i typowa gra o punkty — niski poziom gry.

Powyższe zawody o mistrzostwo Ligi Państwowej odbyły się na Stadjonie w Królewskiej Hucie i zgromadziły ponad dwa tysiące widzów. Obie drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach a mianowicie:

Goerlitz II
Wieczorek — Heidenreich
Bischoff — Tichauer — Wyleżoł
Kozok I — Geisler — Goerlitz I — Kozok II — Joszke
Spruski — Sprus — Palka II — Thomas — Palka I
Hajduk — Steiner — Hainisch
Mros — Pytlik
Stasz

Królewska Huta.

Amatorski K. S. — Orzeł Wełnowiec 4:4 (4:2).

Do przerwy obfitowała gra w zmienne ataki, była bardzo interesująca i trzymała nielicznie zebranych widzów w napięciu.

Po pauzie obraz gry zmienił się na korzyść gości, którzy do końca meczu trzymali przewagę.

Bramki zdobyli dla A. K. S.: Duda 2, Kłosek i Kolakowski po jednej, dla Orła: Świerczyna 2, po jednej Widera i Strzelczyk.

Amatorski K. S. rez— Orzeł Wełnowiec rez. 6:2.

Mysłowice.

Pogoń Katowice — K. S. 06 Mysłowice 4:3 (1:1).

Gra stała pod stałą przewagą Pogoni, która przewyższała swego przeciwnika pod każdym względem, jednak wskutek brutalnej gry miejscowych nie mogła swej przewagi cyfrowo uwidocznić.

Pogoń rez. — K. S. 06 Mysłowice rez. 3:3

Łaziska.

Pogoń I młdz. — Łaziska I seniorów 7:1.
Pogoń II młdz. — Łaziska rez. 4:1.
Pogoń III młdz. — Łaziska I młdz. 5:1.

Drużyny juniorów Pogoni katowickiej gościły w Łaziskach, gdzie odnieśli wspaniałe zwycięstwa nad starszemi od siebie dryżynami.

Katowice.

Kolejowy K. S. Katowice — K. S. 09 Mysłowice 0:1 (0:0).

Mimo lepszej gry i zdecydowanej przewagi przez przeciąg całego meczu przegrali Kolejarze od słabszego od siebie przeciwnika. O zwycięstwie decydującą bramkę zdobyli goście w ostatnich minutach gry przez Słabego.

KOMUNKAT Nr. 5.
z posiedzenia zarządu podokręgu Rybnik Śl. ZOPN.
z dnia 14 marca rb.

1) Prośbę K. S. 23 Czerwionka o wysłanie komunikatów w dwu egzemplarzach uwzględnia się pod warunkiem uiszczenia należności za dwa komunikaty t. j. 2 razy 1 zł.

2) Zgłoszenie zawodów z druż. zagraniczną (Sport-Verein 19 Ostrog Racib.) w dniu 9. IV. rb. przez K. S. Naprzód 23 Rydułtowy skierowano do dalszego urzędowania do Śl. Z. O. P. N. w Katowicach.

3) Podaje się klubom do wiadomości, że K. S. Odra Wodzisław został z dniem 26 lutego rb. rozwiązany.

4) Z powodu niemożności przybycia pewnych członków zarządu na zebrania zarządu w środy, odbędą się takowe w przyszłości w czwartki.

Odpowiedzi redakcji.

T. S. Ruptawa. Wybory do sejmu i senatu odbywają się na zasadzie proporcjonalności, to znaczy, że po ustaleniu wyniku głosowania w całym okręgu, dzieli się liczby ważnych głosów, złożonych na poszczególne listy, kolejno przez 1, 2, 3, itd. aż do tej chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle największych liczb, ile jest mandatów w okręgu do podziału.

R. P. 60. Jeżeli przy odbiorze pieniędzy w roku 1919 nic nie zastrzeżono, że będzie się dochodzić nadwyżki z powodu spadku pieniędzy, nie można obecnie żądać dopłaty.

Bielszowicąe 123. Warunki pożyczki poda kasa sama, radzimy się tam zapytać.

S. L. Rożdzień. 1. Rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z dnia 14 lipca 1927 r. wejdzie w życie w 6 miesięcy po ogłoszeniu zgody sejmu śląskiego. 2. Warunki przyjęcia na rewidenta kontroli skarbowej poda Wydział Skarbowy w Katowicach, dokąd należy się zwrócić.

I Szm. Gołowcu. „Szkoła Budownictwa“ ul. Dąbrówki w gmachu szkoły miejskiej, „Szkoła Budownictwa“, Poznań, ul. Łąkowa.

J. K. 100 B. W podanej sprawie należy wnieść do sądu powiatowego wniosek o publiczne doręczenie, które uskutecznia się za pomocą przybicia na tablicy sądowej doręczyć się mającego wypisu. Jeżeli pismo zawiera wezwanie, potrzebne jest nadto dwukrotne zamieszczenie wyciągu z tego pisma w dzienniku, przeznaczonym w siedzibie sądu procesowego do publicznych obwieszczeń urzędowych, oraz niejednokrotne umieszczenie tegoż wyciągu w Monitorze Polskim.

E. B. Rybnik. 1) Na urządzenie anteny potrzebne jest zezwolenie właściciela domu. 2) Chlew i piwnica należą do mieszkania i za to nie wolno dopłaty żądać. 3) Oprócz komornego przysługuje wynajmującemu żądać opłaty za dostarczenie wody w wysokości udziału, przypadającego na mieszkanie lokatora.

Wodzisław. 40 000 mkn. z kwietnia 1921 r. równają się 3636 złotych, 10.000 mkn. z czerwca 1921 r. równają się 909 złotych. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 % przerachowanej sumy, czyli 545,40 zł, względnie 136,35 złotych. Odsetki płaci się według umowy, a to w ten sposób, że zaległe odsetki do 31 grudnia 1924 r. dolicza się do kapitału, odsetki należne od 1 stycznia 1925 r. oblicza się od przerachowanego w ten sposób kapitału.

A. P. Mokre. 300 mkn. równają się 72 złotych, 200 mkn. = 48 złotych, 1000 mkn. = 91 złotych, 3000 mkn. = 273 złotych, 3500 mkn. = 196 złotych, 3446 mkn. = 192,80 złotych, 600 mkn. = 552 złotych, 970 mkn. = 805 złotych, 337 mkn. = 279 złotych. Ile z tych pieniędzy Pan otrzyma, nie możemy podać, gdyż zwrot wkładek w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy.

K. P. R. 100. Radzimy stawić wniosek do Izby Rękodzielniczej w Katowicach.

Dużo pytajacy. 1. Należy wnieść opozycję w drodze skargi przeciwko egzekucji w tym sądzie, w którego okręgu odbywa się egzekucja. 2. Adwokat prawdopodobnie sam zażąda zwrotu powstałych kosztów, o ile tego nie uczynił, należy wnieść podanie o ustalenie kwoty, zwrócić się mającej, do sekretarza sądu pierwszej instancji. Należy dołączyć obliczenie kosztów, odpis tegoż dla przeciwnika i dowody uzasadniające poszczególne pozycje. 3. Odpowiemy w następnych numerach.

CZASOPISMA.

„Iskry“ tygodnik ilustrowany, wychodzący w Warszawie pod redakcją Kopczewskiego w Nr. 14 z dnia 17 marca przynoszą artykuł, przebiegający w chwili, gdy „Odżyły wspomnienia“ losy walki i bohaterstwa Polski w latach 1918—1920, ciekawy artykuł o Stephensonie, który stał się „Z pastuszka wielkim wynalazcą“. wspomnienie z Ameryki o obchodzie wzruszającego i pięknego „Święta koniczyny“ w dniu św. Patryka, patrona Irlandji. Dalej czytamy jak zawsze ciekawe i świetne ilustrowane wrażenia Aleksandra Janowskiego „Z ziemi egipskiej“, powieść „Dziecko kina“ artykuły w stałych działach i dobre poezje. Okładkę zdobi oryginalny rysunek.

Nr. 12 „Kobiety Współczesnej“ poświęca uwagę sprawom ogrodnictwa kobiecego, ponieważ marzec jest miesiącem pilnych prac w ogrodach. Między innemi czytamy artykuły o niezwykle aktualnej sprawie kryzysu mieszkaniowego w pięknym artykule. Ładne ilustracje, bogata beletrystyka i piękny dodatek praktyczny „Mój Dom“ — składają się na interesującą całość.

Nr. 6 dwutyg. „Młodej Matki“ porusza niezwykle ważną sprawę wychowania dziecka, kwestję wymiotów u dzieci. Pisze o tem dr. H. Trenkner, dając matkom obszerne i bardzo cenne wskazówki.

Dr. Przedborski pisze „O krzywych nóżkach“, dr. Mozołowska „O wózkach i kolebkach dziecięcych“ itd.

Obok artykułów lekarskich i pedagogicznych Nr. 6 „Młodej Matki“ przynosi piękną tablicę ubiorów dziecięcych i robót, oraz dokładne wskazówki — jak uszyć misia, co sprawi napewno dużą radość nie tylko dzieciom, ale nawet i mamusiom.

„Oświata Polska.“

Wśród czasopism poświęconych zagadnieniom oświatowym, — zasługuje na uwagę kwartalnik p. t. „Oświata Polska“, Organ Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych. — Ostatnio wyszedł z druku Nr. 1 „Oświaty Polskiej“, z roku 1928, który zawiera szereg ciekawych artykułów o Polsce, jej mieszkańcach oraz o Polakach poza granicami Rzeczypospolitej. Materjały oświatowe zawierają; 1) Praca kulturalno-oświatowa w wojsku, 2) Radjo w r. 1926, 3) Szkolnictwo średnie w Polsce. 4) Bibljoteka P. M. S. im. M. Arcta. 5) W obronie Młodzieży. — Dopełniają zeszyt obszerna kronika oświatowa, bibljografja i przegląd czasopism. Prenumerata roczna „Oświaty Polskiej“ wynosi zł 10. Roczniki z lat ubiegłych po 6 zł. Adres redakcji i administracji; Warszawa, Marszałkowska 153, m. 6, tel. 308-58.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na II. kwartał. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	II. kwartał 1928 r.	9.00	1.08	10.08

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	II. kwartał 1928 r.	4.00	0.60	5.10

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.